

Rozważania: wtorek 6 tygodnia wielkanocnego

Rozważanie na wtorek 6 tygodnia wielkanocnego. Proponowane tematy to: Pan Jezus ogłasza swój powrót do Ojca; dar rozumu; zrozumieć i przyjąć rzeczywistość z perspektywy Boga.

03-05-2024

- Pan Jezus ogłasza swój powrót do Ojca;
- Dar rozumu;

- Zrozumieć i przyjąć
rzeczywistość z perspektywy
Boga.
-

PODCZAS SZÓSTEGO tygodnia okresu wielkanocnego Kościół w liturgii Mszy świętej dalej rozważa fragmenty mowy pożegnalnej Pana Jezusa, zawartej w Ewangelii według św. Jana. Dziś słyszymy jak Pan Jezus jasno ogłasza, w trakcie Ostatniej Wieczerzy, jego bliskie odejście do Nieba: «Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał (...). Idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie» (J 16,5;10). Możemy wyobrazić sobie niepokój apostołów w momencie, kiedy przyjmowali tę wieść. Prawdopodobnie napełnili się smutkiem słuchając tych słów. Jak to możliwe, że zakończą się, już na zawsze, te niezwykle lata przebywania u boku Mistrza?

Apostołowie «bali się myśli utracenia widzialnej obecności Jezusa – tłumaczy św. Augustyn. Ich ludzkie uczucia zasmucały się myśląc, że ich oczy już więcej nie doświadczą pociechy, jaką było patrzenie na Niego»^[1]—.

«Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: (...) „Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi”» (J 16,17-18). W tym momencie nie byli w stanie zrozumieć Jezusa. Po prostu, nie mieli klucza, aby tak się stało. Jednakże, chociaż nie rozumieli dokładnego znaczenia jego słów, żaden z nich nie odważył się zadać pytania «Dokąd idziesz?» (J 16,5). Prawdopodobnie byli zaskoczeni kierunkiem, jaki przybrała rozmowa podczas tej wieczerzy. Już trzy lata wcześniej, nad brzegiem Jordanu, na początku przygody z Chrystusem, Jan i Andrzej zadali pytanie, które teraz mogłoby pasować do sytuacji:

«Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?» (Jn 1,38). Jednak podczas Ostatniej Wieczerzy, wobec tajemniczego obrotu rozmowy, pozostają w ciszy.

«Po zmartwychwstaniu te słowa stały się dla uczniów bardziej zrozumiałe i jaśniejsze, tak jak zapowiedź Jego wniebowstąpienia. (...) Tylko Jezus posiada bożą moc i prawo, aby wstąpić do nieba, nikt więcej.

Ludzkość pozostawiona samej sobie, swoim naturalnym siłom, nie ma dostępu do „domu Ojca” (J 14,2), do uczestnictwa w życiu i w szczęściu Boga. Tylko Chrystus może udzielić człowiekowi tego dostępu: On, Syn, który „zstąpił z Nieba”, który „wyszedł od Ojca” właśnie w tym celu»^[2]. Pan Jezus odchodzi, aby posłać –swoim apostołom i nam– pociechę swojego Ducha i aby otworzyć nam dom swojego Ojca.

TO JASNE, ŻE PAN JEZUS nie miał zamiaru pozostawienia swoich uczniów samych; Duch Święty kontynuuje misję Syna, napełniając mocą ich życie i udzielając im darów, które pomogą im zrozumieć sprawy Boże. Pan wiąże zesłanie Ducha Świętego ze swoim odejściem ku Ojcu, «podkreślając w ten sposób, że [Paraklet] będzie miał „cenę” Jego odejścia»^[3]. Tym, co sprawiło wielki smutek apostołom zebranym w Wieczerniku, był w rzeczywistości plan zbawienia, wyznaczony przez Boga; odejście Pana Jezusa nie stwarzało pustki, ponieważ na jego miejsce miał przyjść Duch Święty. Dlatego mówi im: «Jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was» (J 16,7). Wszystko stanie się jaśniejsze w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy zostaną napełnieni jego darami.

Dar rozumu pozwala nam właśnie zgłębić objawione tajemnice, których

apostołowie nie potrafili zrozumieć w tym momencie. Łacińskim słowem, które oznacza rozum jest słowo *intellectus*. Jego etymologia, *intus-legere*, czytać wewnątrz, sugeruje, że chodzi o łaskę, która ułatwia wewnętrzne poznanie rzeczywistości. Dar rozumu daje nam zrozumienie Bożych rzeczy, głębokie poznanie prawd wiary a nawet pewnych prawd naturalnych w odniesieniu do ich celu nadprzyrodzonego. Tam, gdzie nie dochodzi ani oko, ani rozum ludzki, dar rozumu sprawia, że widzimy dalej, jak w przypadku urządzeń, które umożliwiają widzenie w nocy z zaskakującą ostrością. Choć nigdy nie będziemy potrafili w pełni zrozumieć tajemnicy Boga, ani objąć Go w całości, dzięki temu darowi Ducha Świętego możemy się do niej stopniowo zbliżać.

Wraz z darem rozumu mamy zdolność, aby «wychodzić poza

zewewnętrzne aspekty rzeczywistości i badać głębię myśli Boga i Jego zamysłu zbawienia»^[4]___. Chociaż w wielu momentach będziemy odczuwać pokusę sądzenia wydarzeń jedynie ludzkimi oczyma, i nie uda nam się połączyć naszego spojrzenia ze spojrzeniem Boga, «dar ten sprawia, że rozumiemy rzeczy tak, jak je rozumie Bóg, w rozumieniu Boga»^[5]___. Święty Josemaría porównywał go ze zdolnością do patrzenia nie tylko w dwóch wymiarach, w sposób płaski i przyziemny: «Gdy zaczniesz żyć życiem nadprzyrodzonym, otrzymasz od Boga trzeci wymiar: wysokość, a wraz z nią kształt, ciężar i objętość»^[6]___.

.....

W DZISIEJSZYM PIERWSZYM czytaniu, Dzieje Apostolskie szczegółowo opisują uwięzienie

Pawła i Sylasa w Filippi (por. Dz 16, 22-34). «Po wymierzeniu wielu razów wtrącili ich do więzienia (...). O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu». Nagle ziemia zadrżała, «otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany». Widząc tę sytuację, strażnik próbował popełnić samobójstwo, ale Paweł krzyknął na cały głos: «nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy!». Drżąc ze strachu ten człowiek zapytał się ich: «„Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?” „Uwierz w Pana Jezusa - odpowiedzieli mu - a zbawisz siebie i swój dom”. Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom». Nawrócenie tej rodziny z Filippi jest bardzo szybkie. W parę godzin wystarczająco zrozumieli przesłanie Pawła, aby zapragnąć natychmiastowego chrztu. Wówczas, poszli do jego domu, «zastawił stół i razem z całym

domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu».

Dar rozumu doskonali naszą wiarę, otwiera nasz umysł, aby zrozumieć Boże Słowo, to, co Jezus powiedział i czego dokonał. Rośnie pewność, która nie jest oparta jedynie na rozumowaniu, ale także na wewnętrznym doświadczeniu jakie przekazuje nam Bóg. Oprócz tego, ta pewność jest coraz mocniejsza, kiedy pozwalamy, aby przeniknęła nasze serce i nasze uczucia. W ten sposób, zarówno sprawy Boże jak i sprawy świata, wszystko to, co się dzieje, jest rozumiane i przyjmowane z perspektywy Boga, w sposób głębszy i pełen nadziei.

W 1971 r. święty Josemaría radził pewnemu księdzu, który miał prowadzić rekolekcje: «Wprowadź do ich serc miłość do Ducha Świętego, co oznacza wprowadzenie miłości do Ojca i do Syna. Ponieważ

Syn został zrodzony przez Ojca
odwiecznie; i z miłości pomiędzy
Ojcem a Synem, także odwiecznie,
pochodzi Duch Święty. Nie
rozumiemy tego dobrze, ale nie jest
mi trudno uwierzyć»^[7]. Te słowa
streszczają to, co czuje dusza, która
otrzymuje ten dar Parakleta. Z jednej
strony wie, że nie jest zdolna, aby
zrozumieć tajemnicę; ale
jednocześnie, ma pewność Jego
pomocy i Jego światła.

Możemy prosić Maryję, aby sprawiła,
żebyśmy przeżywali nasze codzienne
życie zanurzeni w tajemnicy Boga,
stosując do siebie obrazową sugestię
założyciela Opus Dei: z nogami
stąpającymi po ziemi i z głową w
Niebie.

^[1] Św. Augustyn, *In Evangelium
Ioannis Tractatus*, XCIV, 4.

[2] Św. Jan Paweł II, *Audiencja generalna*, 5 kwietnia 1989 r., nr 2-3.

[3] Idem, *Audiencja generalna*, 31 maja 1989 r., nr 1.

[4] Franciszek, *Audiencja generalna*, 30 kwietnia 2014 r.

[5] Ibidem.

[6] Św. Josemaría, *Droga*, nr 279.

[7] Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 21 lutego 1971 r.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-wtorek-6-tygodnia-
wielkanocnego/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-wtorek-6-tygodnia-wielkanocnego/) (13-08-2025)